

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2023 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Piotr Grenda

Protokolant: stażysta Elżbieta Gułajska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 listopada 2023 r. w Warszawie

sprawy z powództwa D. P. i F. P.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie ustalenie i zapłatę

1. ustala nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 9 września 2005 roku zawartej pomiędzy powodami a (...) S.A. w W. (obecnie (...) S.A. w W.);
2. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz powodów łącznie kwotę 926.431,22 zł (dziewięćset dwadzieścia sześć tysięcy czterysta trzydzieści jeden 22/100 złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów koszty procesu w całości pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

*Sygn. akt XXVIII C 18246/21*

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 czerwca 2020 r. F. P. i D. P. wniosli o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta 19 września 2005 r. (sporządzona 9 września 2005 r.) jest nieważna oraz zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 926.431,22 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty, przy czym datą wymagalności. Na wypadek nieuwzględnienia powyższego żądania powodowie wniosli roszczenie ewentualne. Ponadto powodowie wniosli o zasądzenie na rzecz powodów solidarnie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej w kwocie 102 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powodowie podnieśli, że umowa kredytu zawiera postanowienia abuzywne. Zdaniem powodów, ww. umowa została zawarta z naruszeniem art. 69 prawa bankowego oraz z art. 358<sup>1</sup> § 5 k.c. Wskazali, że przed zawarciem umowy nie otrzymali od pracownika banku pełnej informacji na temat ryzyka kursowego. Powodowie wskazali, że posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy (pozew k. 3-72).

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie solidarnie na jego rzecz od strony powodowej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował roszczenia powodów co do zasady i co do wysokości. Zawarta przez strony umowa jest ważna. Powodowie nie mają interesu prawnego w żądaniu o ustalenie (odpowiedź na pozew k. 259-293).

Pismem z dnia 8 sierpnia 2023 r. pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut zatrzymania świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz banku, które miałyby podlegać zwrotowi na wypadek stwierdzenia przez Sąd, że sporna umowa kredytu jest nieważna do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu świadczenia spełnionego przez bank na ich rzecz w postaci zapłaty 920.192,11 zł tytułem środków wypłaconych przez Bank na podstawie spornej umowy kredytu albo zabezpieczenia roszczenia o zwrot tej kwoty. (pismo pozwanego k. 563-). Pełnomocnik pozwanego dołączył do ww. pisma oświadczenia datowane na dzień 23 maja 2023 r. o skorzystaniu z prawa zatrzymania, do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu świadczenia wzajemnego w postaci kwoty 920.192,11 zł tytułem środków wypłaconych przez bank na podstawie umowy kredytu albo zabezpieczenia roszczenia o jej zwrot. Odpis powyższego oświadczenia powodowie otrzymali w dniu 21 czerwca 2023 r. (oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania k. 564-567, potwierdzenie odbioru k. 568-571).

Na rozprawie w dniu 20 listopada 2023 r. powodowie oświadczyli, że zapoznali się z pouczeniem o skutkach nieważności i popierają powództwo (protokół rozprawy z dnia 20 listopada 2023 r. k. 586).

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

(...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) S.A. z siedzibą w W. ( bezsporne).

W dniu 4 sierpnia 2005 r. powodowie złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 962.357,68 zł. Jako cel kredytowania powodowie wskazali zakup wybudowanej nieruchomości od inwestora zastępczego. Jako walutę kredytu powodowie wskazali CHF (wniosek k. 325-328).

W dniu 19 września 2005 r. pomiędzy powodami, a (...) S.A. z siedzibą w W. zawarta została umowa kredytu hipotecznego nr (...). Na podstawie przedmiotowej umowy bank udzielił powodom długoterminowego kredytu hipotecznego w wysokości 375.319,87 CHF z przeznaczeniem na sfinansowanie kosztów zakupu nowowybudowanego domu jednorodzinnego od inwestora zastępczego, położonego w W., ul. (...). Okres kredytowania wynosił 300 miesięcy, licząc od daty pierwszego uruchomienia kredytu (§ 1 ust. 1 i 2).

Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy wypłata kredytu miała być dokonana w transzach, w złotych w następujący sposób:

c. Bank uruchomi kredyt w wysokości określonej w umowie przedwstępnej kupna-sprzedaży, stanowiącej różnicę między ceną nabycia nieruchomości a wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, z zastrzeżeniem §1, na rachunek bankowy inwestora zastępczego wskazany w umowie. W przypadku, gdy kwota określona w wyżej wymienionej kupna-sprzedaży wyrażona jest w innej walucie niż waluta kredytu, Bank dokona przewalutowania kredytu zgodnie z obowiązującymi zasadami w banku.

W myśl § 4 ust. 1 umowy, kredyt był oprocentowany w skali rocznej według zmiennej stopy procentowej, odpowiadającej stopie bazowej LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów w CHF powiększonej o stałą marżę w wysokości 1,25 % w okresie karencji w spłacie kapitału oraz 1% w okresie spłaty kredytu (ust. 1 ). W ust. 2 widniał zapis, że w dniu zawarcia umowy stopa bazowa wynosiła 0,8017 %.

W § 5 ust. 1 umowy wskazano, że prawne zabezpieczenia spłaty kredytu stanowią: a) hipoteka zwykła w kwocie 375.319,87 CHF na zabezpieczenie wierzytelności z tytułu kredytu i hipoteka kaucyjna do kwoty 20.286,41 CHF jako zabezpieczenie odsetek i innych kosztów ustanowiona na prawie własności do nieruchomości na rzecz banku wpisana do księgi wieczystej, b) cesja na bank praw z umowy ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych; kwota ubezpieczenia nie mogła być niższa niż kwota udzielonego kredytu, d) ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. do czasu całkowitej spłaty części kredytu, stanowiącej różnicę pomiędzy wymaganym wkładem własnym, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę.

Na mocy § 5 ust 2 umowy ustanowiono do czasu dostarczenia odpisu z księgi wieczystej zawierającego prawomocny wpis hipotek, przejściowe zabezpieczenie spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A.

Zgodnie z § 6 ust. 2 kredytobiorca zobowiązany był do spłaty należności związanych z udzielonym kredytem na prowadzone przez bank konto kredytobiorcy o numerze wskazanym w tym ustępie. W § 7 ust. 2 pkt. d) kredytobiorca zobowiązał się pod rygorem wypowiedzenia przez bank umowy m. in. do spłaty całości zadłużenia z tytułu kredytu, w przypadku sprzedaży kredytowanej nieruchomości. W myśl § 11 ust. 1 umowy, na wypadek nadzwyczajnej zmiany sytuacji społeczno-politycznej, względnie ekonomicznej, Szwajcarii, mającej istotny wpływ na ocenę ryzyka związanego z walutą CHF, bank zastrzegł możliwość zmiany waluty na PLN lub inną walutę wymienną, w której udziela kredytowania zgodnie z aktualną ofertą. W § 12 ust. 4. umowy kredytobiorca oświadczył, że otrzymał i zapoznał się z Regulaminem udzielania kredytu hipotecznego dla klientów indywidualnych w (...) Banku S.A. (umowa o kredyt hipoteczny k. 76-79).

W sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie miały postanowienia Regulaminu udzielania kredytu budowlano-hipotecznego dla klientów indywidualnych w (...) Banku S.A., który stanowił integralną część umowy. § 11 ust. 1 regulaminu stanowił, że kredyt przyznawany jest w złotych lub w walucie obcej. Zgodnie z § 19 ust. 5 regulaminu, wypłata kredytu w walucie obcej następuje przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku z dnia wypłaty kredytu. W przypadku kredytów w walutach obcych, raty spłat przeliczane są na złote, według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut (§ 21 ust. 3 regulaminu). Natomiast zgodnie z § 23 ust. 1 pkt 1) kredytobiorca zobowiązany był do otwarcia konta (jeżeli go nie posiadał) oraz do zasilania tego konta wpływami zabezpieczającymi miesięczną spłatę raty i odsetek oraz innych należności wynikających z umowy kredytu - w przypadku kredytu w walucie obcej, kredytobiorca miał otworzyć rachunek walutowy w walucie udzielonego kredytu i wskazać go w umowie kredytu. Zgodnie z § 23 ust. 2 Regulaminu kredytobiorca upoważnił bank do pobierania ze wszystkich środków kredytobiorcy w banku oraz bieżącego rachunku firmowego kredytobiorcy, kwot należnych bankowi z tytułu umowy o kredyt, gdyby kwoty te nie zostały spłacone w terminie, o którym mowa w § 21. (regulamin k. 80-84)

Kredyt przyznany powodom na podstawie ww. umowy został wypłacony w polskich złotych w 6 transzach w łącznej kwocie 920.192,11 zł (zaświadczenie Banku k. 209).

Spłaty dokonywane przez kredytobiorców oraz saldo kredytu były przeliczane przez bank na walutę CHF w oparciu o kursy określone przez Bank (bezsporne). Powodowie w wykonaniu ww. umowy uiszcili na rzecz banku w okresie od dnia 6 listopada 2006 r. do dnia 6 kwietnia 2020 r. kwotę 912.656,06 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych (zaświadczenie banku - historia spłat k. 210-214).

W piśmie z dnia 8 czerwca 2020 r. powodowie wezwali m.in. pozwany do zwrotu na ich rzecz kwoty 912.656,06 zł pobranej od nich nienależnie przez pozwany bank, w związku z nieważnością umowy. Wezwanie zostało doręczone pozwanemu w dniu 12 czerwca 2020 r. (przedsądowe wezwanie do zapłaty z potwierdzeniem nadania i doręczenia k. 101-110).

Powodowie są małżeństwem i posiadają wspólność majątkową. W 2005 r. znaleźli osiedle z budowanymi domami. Potrzebowali kredytu w kwocie 960.000 zł, więc udało się do doradcy z E.. Przedstawiono powodom ofertę kredytu denominowanego w CHF zapewniając, że rata będzie niższa i jest to korzystniejsza oferta. Kredyt został przedstawiony powodom w sposób bardzo atrakcyjny. Doradczyni nie zwróciła powodom uwagi na ryzyko wiążące się z tym kredytem. Zapewniano powodów, że CHF jest stabilną i mocną walutą. Pokazano powodom wykres kursu CHF z ostatnich lat. Powiedziano powodom, że wraz ze zmianą kursu mogą nastąpić małe zmiany w racie. Nie wiedzieli, w jaki sposób kursu CHF będzie wpływał na saldo kredytu. Nie wyjaśniono powodom, w jaki sposób bank będzie tworzył swoje tabele kursowe. Umowa kredytu nie podlegała negocjacji. Jedynym parametrem do zmiany była marża banku, która zmieniono o 0,2%. Powodowie dowiedzieli się, jaka kwota została im wypłacona w PLN na koniec wypłaty transz kredytu. Powód jest dyrektorem generalnym w firmie zajmującej się dystrybucją dóbr konsumpcyjnych, z wykształcenia jest magistrem fizyki, nie zajmował się zawodowo ryzykiem walutowym ani udzielaniem kredytów hipotecznych. Powódka jest doradcą na rynku energii. Powodowie od 18 lat mieszkają w kredytowanej nieruchomości

(przesłuchanie powodów w charakterze stron protokół k.585-586 płyta k. 587, umowa przedwstępna sprzedaży k. 85-89, akt notarialny k. 93-100).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodów z wyżej wskazanych dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, uznając te dowody za wiarygodne. Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na dowodzie z przesłuchania powodów w charakterze stron, uznając ten dowód za wiarygodny. Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych sądowych, jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie k. 585v).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Sąd uznał, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna, gdyż zarówno w niej, jak i w regulaminie udzielania kredytu znajdują się postanowienia abuzywne (klauzule przeliczeniowe), które nie mogą być zastąpione jakimikolwiek innymi regulacjami prawnymi.

Oceniając zawarte w pozwie żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu, Sąd zobligowany był w pierwszej kolejności zbadać, czy strona powodowa posiada interes prawny w jego formułowaniu. Zgodnie z treścią art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu powyższego przepisu stanowi materialnoprawną przesłankę powództwa o ustalenie i podlega badaniu w ramach merytorycznego rozpatrywania sprawy. Jego istnienie warunkuje zatem przyznanie ochrony prawu podmiotowemu, a brak prowadzi do oddalenia powództwa, jako bezzasadnego.

Interes prawny to interes odnoszący się do szeroko rozumianych praw oraz stosunków prawnych i w obecnym stanie prawnym występuje nie tylko wtedy, gdy bezpośrednio zagrożona jest sytuacja prawna powoda, ale i wówczas, gdy w związku z zachowaniem pozwanego uzasadnione jest ustalenie stosunku prawnego lub prawa w celu usunięcia niepewności co do tego prawa lub stosunku prawnego z przyczyn faktycznych lub prawnych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 września 2020 roku, VII AGa 815/19, Legalis 2530826). W ocenie Sądu, usunięcie wszelkich niepewności związanych w niniejszej sprawie z wykonywaniem przez powodów świadczenia na rzecz pozwanego Banku (wysokości rat, sposobu rozliczenia kredytu) jest możliwe jedynie za pomocą powództwa o ustalenie. Dopóki strony wiąże umowa kredytowa, powodowie nie mogą domagać się przeliczenia kredytu na złotówki czy rozliczenia umowy. Jedynie ustalenie czy zaskarżona umowa jest nieważna, bądź określone postanowienia umowne nie wiążą stron, pozwoli na zaktualizowanie żądań. Interes prawny powodów w wytoczeniu takiego powództwa jest więc niewątpliwy, albowiem uzyskanie orzeczenia stwierdzającego nieważność umowy i niwelującego jej skutki ex tunc, ma istotny charakter w związku ze spłacaniem przez nich kredytu (podobnie uznał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 13 stycznia 2021 roku, I ACa 973/20, Legalis nr 2563124).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że powodowie mają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne dalej idące skutki. Jeżeli powodowie złożąliby wyłącznie pozew o zapłatę na ich rzecz wpłaconych nienależnie na rzecz pozwanego kwot (w wykonaniu nieważnej umowy) lub też jeśli zażądaliby w pozwie jedynie zwrotu nadpłaconych rat kapitałowo - odsetkowych w sytuacji uznania, że niektóre postanowienia umowy są nieważne, to kwestia ważności umowy stanowiłaby przedmiot rozważań Sądu w uzasadnieniu wyroku, a nie byłaby objęta sentencją wyroku. Wówczas powstałaby wątpliwość co do dalszych zasad i formy spłaty rat kredytu w przyszłości, z uwagi na długoterminowy charakter umowy.

Tymczasem wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca prawomocnego orzeczenia nie reguluje wprost przedmiotowych granic związania orzeczeniem, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 kpc), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera

uzasadnienie (art. 328 § 2 kpc). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie zawarte w sentencji - nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku innego sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (tak wskazał Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 13.01.2000 r., II CKN 655/98, LEX nr 51062, w wyroku z 23.05.2002 r., IV CKN 1073/00, LEX nr 55501 oraz w wyroku z 11.02.2021 r., II USKP 20/21, LEX nr 3119575).

Dodatkowo należy wskazać, że za posiadaniem interesu prawnego w ustaleniu nieważności ww. umowy przemawiał także fakt, iż jej zabezpieczeniem jest hipoteka ustanowiona na ww. nieruchomości. Stosownie do art. 94 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece (tj. Dz. U. z 2019 roku, poz. ze 2204 zm.) wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki. Zatem dopiero stwierdzeniu w sentencji wyroku, że umowa kredytu jest nieważna, może stanowić potwierdzenie wygaśnięcia takiej hipoteki. Wyrok ustalający może być podstawą wpisu w księdze wieczystej (podobnie uznał m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 14 marca 2014 roku, III CZP 121/13, OSNC 2015/2/15, w postanowieniach z dnia 19 lipca 2006 roku, I CSK 151/06, LEX nr 1170208, z dnia 22 lutego 2007 roku, III CSK 344/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 12). Trafność tej konstatacji jednoznacznie potwierdza także najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego (vide: uchwała z 8 września 2021 roku, III CZP 28/21).

W świetle ww. okoliczności nie ulegało żadnej wątpliwości Sądu, iż powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności ww. umowy.

Zgodnie z postanowieniami ww. umowy kredytu, bank pozostawił do dyspozycji kredytobiorcy (powodów) kredyt w kwocie CHF przeznaczony na zakup nowo wybudowanego domu. W związku z przeznaczeniem kredytu na finansowanie zobowiązań w kraju środki miały zostać wypłacone w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu z tabel kursowych banku. Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone zasadnicze uprawnienia i obowiązki stron zdają się przemawiać za możliwością uznania będącej przedmiotem sporu umowy za umowę o kredyt.

Stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 art. 69 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W chwili zawarcia umowy kredytu między powodami, a poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. w dniu 19 września 2005 r., prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a) zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego

do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Brak jest ustawowej definicji kredytu denominowanego. Przyjmuje się, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Po ustaleniu salda kredytu w tejże walucie obcej umowa może przewidywać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany wszelkie operacje z walutą wykonywane są jedynie dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi. Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w przypadku uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został on denominowany. Nie zmienia to jednak charakteru kredytu.

Kredyt walutowy to kredyt udzielony w innej walucie, niż złote polskie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. Zaciągnięty przez powodów kredyt był przeznaczony na finansowanie zobowiązań w kraju. Jak wynika z poczynionych ustaleń, kredyt spłacany był z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy prowadzonego w złotych polskich. Podkreślić należy, iż wbrew twierdzeniom pozwanego, jakoby strony zawarły umowę kredytu walutowego, sporną umowę należy określić jako umowę kredytu denominowanego do waluty obcej. Cała kwota kredytu została wypłacona w walucie PLN (zaświadczenie k. 209), co przeczy okolicznościom powoływanym przez pozwanego, jakoby kredyt ten był kredytem walutowym.

Na marginesie należy zaznaczyć, iż postanowienia umowy zostały sformułowane przez pozwanego, w ocenie Sądu, w sposób niejasny i budzący wątpliwości (§ 1 ust. 1 i § 3 ust. 1), czy zamiarem stron - na podstawie umowy - było wypłacenie kwoty kredytu w walucie PLN, czy też CHF. Nie zostało bowiem jednoznacznie wskazane, jaka waluta jest „walutą kredytu”. Biorąc jednak pod uwagę okoliczności towarzyszące zawarciu umowy, należy stwierdzić, iż zamiarem banku była wypłata kredytu w walucie polskiej, a następnie określenie salda kredytu we frankach szwajcarskich.

W konsekwencji, pozwany nie dokonywał żadnych realnych zakupów waluty w celu obsługi przedmiotowej umowy kredytowej. Również spłata rat kapitałowo-odsetkowych była dokonywana przez powodów przez znaczną część obowiązywania umowy w walucie polskiej, a to pozwany dokonywał we własnym zakresie (i według ustalonego przez siebie arbitralnie kursu) przeliczeń ww. wpłat na walutę CHF, w celu zaksięgowania przedmiotowych wpłat w walucie CHF.

Jak wynika z całokształtu okoliczności sprawy, obca waluta w postaci franka szwajcarskiego pojawiła się w umowie kredytu jako środek służący obniżeniu kosztów udzielanego kredytu, poprzez niższe oprocentowanie naliczane od waluty CHF, do której kredyt był denominowany. Intencją powodów, zapewne wiadomą pozwanemu w momencie zawierania umowy kredytu, było uzyskanie środków w walucie polskiej z uwagi na to, że środki z kredytu miały być przeznaczone na spłatę kredytu udzielonego w złotych polskich.

Zdaniem Sądu, przedmiotowa umowa nie sprzeciwia się powołanemu przepisowi art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zgodnie z którym kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu. Umowa kredytowa w sprawie niniejszej poprzez denominację odnosi wysokość spłacanej kwoty do kursu franka szwajcarskiego (CHF). Taka umowa jest ekonomicznym odpowiednikiem kredytu w walucie obcej - przeliczenie pozwala na wyrażenie wierzytelności wynikającej z umowy kredytowej w walucie obcej, a tym samym pozwala na udzielenie kredytu oprocentowanego stopami właściwymi dla tej waluty (co może być korzystne dla kredytobiorcy). Podobnie jak w przypadku kredytu

udzielonego i wypłaconego w CHF kredyt denominowany uzależnia wysokość spłaty w walucie polskiej od kursu CHF, co oznacza, że w określonej sytuacji rynkowej bank może tytułem spłaty kapitału kredytu uzyskać wyższą lub niższą kwotę (w PLN) niż wypłacona kredytobiorcy.

Umowa kredytu denominowanego nie była sprzeczna z obowiązującym do stycznia 2009 r. brzmieniem art. 358 § 1 k.c. Przepis ten wskazywał, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. W tym okresie obowiązywał już bowiem art. 358 (1) § 2 k.c. zezwalający na określenie wysokości świadczenia pieniężnego przez odwołanie do innego niż pieniądź miernika wartości. Możliwą postacią dopuszczalnej waloryzacji świadczeń stron było odwołanie się do wartości pieniądza obcego, zaś banki posiadały ogólne zezwolenie dewizowe na zawieranie umów skutkujących powstawaniem zobowiązań wycenianych w walutach obcych. Polska doktryna prawa, a za nią dotychczasowe orzecznictwo zgodnie łączy art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. ze zjawiskiem zmiany wartości świadczenia pieniężnego w czasie, w szczególności ze względu na inflację. Jednak wypada zauważyć w tym miejscu, że denominacja w rozumieniu rozważanej umowy stron nie służy jedynie (czy może raczej: w ogóle) określenia na przyszłość wysokości świadczenia zgodnie z jego przyszłą wartością. Celem klauzuli tej jest zastosowanie w umowie kredytu innej stawki referencyjnej oprocentowania niż w przypadku waluty polskiej (np. stawki LIBOR). Przy takim zastosowaniu tej klauzuli kredytobiorca może otrzymać kredyt na lepszych warunkach niż w złotówkach (poprzez niższe oprocentowanie), zaś bank - zwiększyć liczbę klientów (a tym samym swój przychód) poprzez zaoferowanie bardziej konkurencyjnego produktu. Naliczanie odsetek według korzystniejszej stopy procentowej (dzięki finansowaniu kredytu w CHF) było możliwe (z punktu widzenia banku) jedynie w przypadku przeliczenia wierzytelności kredytu na CHF. Tylko wówczas możliwe było tzw. zamknięcie pozycji walutowej banku, czyli doprowadzenie do sytuacji, w której aktywa i pasywa banku wyrażone w obcej walucie mają tę samą wartość.

Pogląd o dopuszczalności umowy kredytu denominowanego (również indeksowanego) przed rokiem 2011 (kiedy w ustawie Prawo bankowe określono jej postanowienia) należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Należy ponadto wskazać, że ustawodawca w aktach prawnych wydanych po dacie zawarcia umowy dwukrotnie regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984) oraz ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) Zdaniem Sądu jest to ostateczny argument przemawiający za brakiem wynikającej z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 kc nieważności umów tego rodzaju: żaden ustawodawca nie wprowadzałby regulacji dotyczących umów uznawanych przez siebie za nieważne. A przecież konstrukcja kredytu denominowanego zawarta w ustawie i w rozważanej tu umowie jest identyczna.

W przypadku umowy kredytu zawartej przez powodów brak podstaw do stwierdzenia nieważności umowy ze względu na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Uznanie umowy za nieważną może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. wyrok SN z 28 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 16/15). Zdaniem Sądu rozważana w sprawie niniejszej umowa kredytu nie sprzeciwia się zasadom współzycia społecznego. Umowy tego rodzaju wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w CHF. Powodowie nie znajdowali się w nietypowej sytuacji, w szczególności nie działali w warunkach konieczności finansowej. Również właściwości osobiste powodów nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: nie wskazywał on na wyjątkowe utrudnienia w rozumieniu umowy kredytowej i jej warunków ekonomicznych.

***W ocenie Sądu, klauzule umowne zawarte w § 1 ust. 2 w zw. § 3 ust. 1 umowy oraz § 19 ust. 4 i § 21 ust. 3 ww. regulaminu, stanowiącego część tej umowy, stanowią postanowienia abuzywne i zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. nie wiążą powodów, jako konsumentów. Ww. postanowienia stanowiły, że:***

1. bank udziela kredytu w wysokości 375.319,87 CHF umowy (...). W przypadku, gdy kwota określona w wyżej wymienionej dyspozycji uruchomienia kredytu wyrażona jest w innej walucie niż waluta kredytu Bank dokona przewalutowania kredytu zgodnie z zasadami obowiązującymi w Banku (§ 1 ust. 1 w zw. § 3 ust. 1c umowy);
2. wypłata kredytu w walucie obcej, następuje przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku, z dnia wypłaty kredytu. W przypadku kredytów w walutach obcych, raty spłat przeliczane są na złote, według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut (§ 19 ust. 5 regulaminu);
3. w przypadku kredytów w walutach obcych, raty spłat przeliczane są na złote, według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut (§ 21 ust. 3 regulaminu).

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z umowy zależy od spełnienia następujących przesłanek: postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta, nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia. Dla stwierdzenia abuzywności określonej klauzuli wszystkie powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie.

Przedmiotowa umowa została zawarta przez przedsiębiorcę (pозwanego) z konsumentami (powodami). Kwestionowane postanowienia umowy dotyczące denominacji nie zostały z powodami uzgodnione indywidualnie. Zostały one bowiem zawarte we wzorcu umownym opracowanym przez pozwanego.

***Z dowodów zgromadzonych w sprawie jednoznacznie wynika, że powodowie zawarli przedmiotową Umowę o kredyt jako konsumenci (art. 22<sup>1</sup> k.c.), zaś pozwany Bank zawarł ją w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie czynności bankowych (art. 43<sup>1</sup> k.c.).***

Analiza przywołanych wyżej postanowień dotyczących waloryzacji prowadzi do konkluzji, że nie odwołują się one do ustalanych w sposób neutralny kursów CHF, czy obiektywnych, zewnętrznych wskaźników, czy czynników, na które żadna ze stron nie ma wpływu. Zasady ustalania kursów zostały natomiast przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, nie określając żadnych kryteriów ustalania ich wysokości.

W ocenie Sądu, w świetle takich postanowień umownych, bank może jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość kapitału kredytu do spłaty, jak i świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych). Waloryzacja kredytu na podstawie przedmiotowej umowy odbywa się w oparciu o kursy sporządzane przez pozwanego i to uprawnienie banku do określania wysokości kursów CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje formalnie żadnych określonych ograniczeń. Jakikolwiek ograniczenie w tym zakresie nie wynika także z żadnych przepisów prawa.

Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela stanowisko, zgodnie z którym określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z dnia 24 października 2018 roku, II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z dnia 13 grudnia 2018 roku, V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, LEX nr 2690299, z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64).

W niniejszej sprawie treść klauzul przedmiotowej umowy i regulaminu nie wskazuje według jakiego, obiektywnego kursu, ma nastąpić przeliczanie rat i kapitału kredytu. Nie zawiera ona również warunków ustalania przez bank kursów



wymiany walut odnoszących się do uruchomienia kredytu, jak i jego spłaty. Dlatego powodowie na podstawie tych postanowień nie byli w stanie zweryfikować, jak pozwany kształtował kursy wymiany walut i jakimi zasadami przy tym się kierował. Nie byli również w stanie określić ostatecznego kosztu kredytu oraz konsekwencji finansowych związanych ze stosowaniem klauzul waloryzacyjnych. Powodowie nie zostali poinformowani, w jaki sposób tworzone są obowiązujące kursy banku ani o tym, że raty kredytowe czy też saldo kredytu mogą drastycznie wzrosnąć. Nie przedstawiono im symulacji porównawczej pokazującej kształtowanie się zarówno wysokości salda zadłużenia, jak i wysokości miesięcznej raty kredytu, w przypadku odpowiednio kredytu w PLN i CHF, w sytuacji znaczącej zmiany kursu i aprecjacji franka szwajcarskiego.

Należy zaakcentować, że w świetle najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto, przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (vide: uzasadnienie wyroku z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726). Nie ulega wątpliwości, iż w niniejszej sprawie poprzednik prawny pozwanego nie wywiązał się z tego obowiązku. Tego typu informacja - aby mogła być uznana za wystarczającą - powinna być szeroka i dokładna, w szczególności winna obejmować konkretne symulacje wysokości rat kredytu w przypadku znacznego wzrostu kursu waluty obcej. Nadto pracownik banku powinien omówić przedmiotowe symulacje z powodami, aby zapoznać ich w pełni z ryzykiem, które przyjmują na siebie (i wyłącznie na siebie, gdyż bank był spod tego ryzyka włączony) decydując się na przedmiotowy kredyt. Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd, na podstawie wiarygodnego dowodu z przesłuchania powodów w charakterze stron, ustalił, że przed zawarciem umowy kredytowej pracownik pozwanego banku nie przedstawił powodom powyższych informacji. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że pozwany nie sprostął spoczywającemu na nim obowiązkowi należytego poinformowania konsumentów o ryzyku związanym z oferowanym im produktem bankowym.

Wysokość świadczenia kredytobiorcy została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez pozwanego, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie - już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty - przeliczano wskazywaną przez bank kwotę w CHF na złotówki po kursach ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów.

Należy podkreślić, że umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez Bank kursów. Z umowy nie wynikało, że kurs z tabel Banku ma być rynkowy, sprawiedliwy czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie mierze. Prawo nie zakazywało pozwanemu tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez bank. Z umowy nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w pozwanym banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa i regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miałby być ustalony kurs w tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

W toku postępowania pozwany wskazywał także, iż informował powodów o istniejącym ryzyku kursowym związanym z ww. umową. W ocenie Sądu powodowie nie byli jednak nigdy prawidłowo poinformowani o realnej skali tego ryzyka, a w szczególności tego, że wzrost kursu będzie rzutować na saldo całego kapitału kredytu. Powodom nigdy bowiem nie zaprezentowano szczegółowej symulacji, która wskazywałaby, jakie kwoty będą musieli uiszczać na rzecz pozwanego w przypadku istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Co istotne - konstrukcja umowy jest taka, że w przypadku wzrostu kursu franka to saldo może rosnąć nadal - teoretycznie w nieskończoność. Trudno w tej sytuacji mówić o zachowaniu zasady równorzędności podmiotów, czy porównywalności wysokości ich świadczeń. Jest to więc rozwiązanie skrajnie wadliwe i rażąco krzywdzące powodów, a skutków takiego rozwiązania z pewnością nie sposób było przewidzieć jedynie na podstawie analizy postanowień umowy, bez posiadania obszernej wiedzy i doświadczenia ekonomicznego. Z pewnością jej nie skutki nie mogą pozostawać w obrocie prawnym w demokratycznym państwie

prawa, jakim jest Rzeczpospolita Polska. Co także istotne - sama wadliwość wynika już z ww. konstrukcji prawnej, który ze swojej istoty automatycznie tworzył poważne zagrożenie dla sytuacji ekonomicznej powodów na korzyść pozwanego.

O trafności ww. konstatacji dobitnie świadczy fakt, iż pozwany nie poinformował powodów również o tym, że sam zabezpieczył się przed zmianą kursu franka szwajcarskiego, np. poprzez operacje na rynku międzybankowym, w tym transakcje CIRS. Bank miał więc pełną wiedzę o ryzyku kursowym i starał się przed nim zabezpieczyć. Pozwany nie zaproponował natomiast powodom żadnej transakcji umożliwiającej zabezpieczenie przed ryzykiem kursowym. Powodowie nie mieli również możliwości negocjacji postanowień umownych, gdyż jedyne co w tekście umowy podlegało indywidualnemu uzgodnieniu, to podstawowe parametry finansowe kredytu.

Nie ulega zatem wątpliwości, iż powodowie zostali narażeni przez Bank na nieograniczone ryzyko kursowe. W szczególności nie pouczono ich faktycznie o możliwych skutkach drastycznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Tymczasem poprzednik prawny pozwanego powinien był to zrobić - choćby uwzględniając sytuację w innych państwach w których powszechne były już wcześniej podobne kredyty walutowe (np. Włochy, Australia, Wielka Brytania), czy też stałą aprecjację franka szwajcarskiego do innych walut światowych od kilkudziesięciu lat, wyraźnie widoczną na wykresach historycznych kursów.

Tego rodzaju informacji nie udzielono powodom. Przeciwnie - zapewniono ich, że CHF to waluta bardzo stabilna i odporna na gwałtowne wahania kursów. Nadmiernie wyeksponowano więc rzekome zyski dla powodów wynikające z pozornie niskiego oprocentowania, zupełnie bagatelizując gigantyczne ryzyko kursowe. W istocie wykorzystano zaufanie i dobrą wiarę konsumentów, przedstawiając im jedynie fragment bardzo złożonego stosunku prawnego. Skupiono się jedynie na niskiej ówczasie racie - a to był jedynie pewien element bardzo złożonej relacji prawnej, który w ciągu kilku lat uległ drastycznej zmianie na niekorzyść powodów.

Ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemania pozwany nie wzruszył.

Przez działanie wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta. Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego może być dokonana za pomocą tzw. testu przyzwoitości, polegającego na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowania przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 27.11.2015 r., I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

Podkreślenia wymaga, że konstrukcja umowy była narzucona przez pozwanego według wzorca, zaś powodowie mogli umowę jedynie zaakceptować, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskaliby kredytu. Tym sposobem pozwany bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Zasadnicze znaczenie miał także fakt, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez jakiegokolwiek udziału drugiej strony umowy. Nie budziło także wątpliwości Sądu, że obciążenie powodów praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w sposób drastyczny w ich interesy ekonomiczne.

Dlatego powszechnie przyjmuje się natomiast, że tego rodzaju klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 roku, V ACa 143/20, Legalis nr 2493839, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 roku, I

ACa 257/19, Legalis nr 2331056), konsekwencją czego jest konieczność uznania umowy za nieważną (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis nr 2277328; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 674/18, Legalis nr 2288617, w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, Legalis nr 2502627, z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, 2282846; z dnia 23 października 2019 roku, V ACa 567/18, Legalis nr 2271446, z dnia 29 stycznia 2020 roku, I ACa 67/19, Legalis nr 2292747 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2020 roku, I ACa 635/19, OSA 2020/2/5.).

***Przywołane wyżej postanowienia umowne wypełniają w oczywisty sposób znamiona niedozwolonych postanowień umownych w myśl art. 385<sup>1</sup> kc oraz art. 385<sup>3</sup> pkt 8 kc. Ich skutkiem jest wyeliminowanie klauzuli waloryzacyjnej z umowy, która nie może być zastąpiona żadnymi innymi przepisami, czy warunkami umowy, co w efekcie prowadzi do nieważności umowy.***

Sąd uznał, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu i regulaminu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm denominacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy 93/13). Klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu denominowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

W ocenie Sądu, analizowane postanowienia umowy nie zostały sporządzone prostym językiem i są rozproszone w wielu miejscach umowy, co zdecydowanie utrudnia ich odczytywanie. W szczególności dotyczy to definicji pojęcia: „przewalutowanie”, które jest mylące, wprowadza w błąd i odbiega od jego potocznego rozumienia. W istocie utrudnia ono zrozumienie istoty umowy i jej faktycznych konsekwencji. W tym kontekście należy wskazać na utrwalony już w judykaturze i piśmiennictwie pogląd, wedle którego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Z pewnością świadomości decyzyjnej konsumenta zawierającego umowę kredytową nie sprzyja odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2019 roku, I ACa 47/19, LEX nr 2712200).

Jak wynika z orzeczenia TSUE z 20 września 2017 roku (C - 186/16, Legalis nr 1665691), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku waluty obcej (...), ale również oszacować - potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W świetle powyższego orzeczenia należy przyjąć, że nie jest wystarczające powiadomienie konsumenta o tym, że udzielony mu kredyt oraz raty kredytu będą denominowane według określonego miernika wartości (w tym wypadku do waluty obcej). Niewystarczające jest również poinformowanie klienta o tym, że wartość kredytu i wysokość rat będzie się wahać w zależności od kursu waluty, gdyż przeciętny uczestnik rynku posiada świadomość, że kurs waluty zmienia się w czasie. Jednak staranność banku powinna polegać na rzetelnym przedstawieniu konsumentowi skutków zmiany kursów dla zaciągniętego przez niego zobowiązania kredytowego, w szczególności zmiany nie tylko wysokości raty, ale również salda kredytu.

Wprowadzony do umowy mechanizm denominacji powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Z postanowień umowy wynika, że kwota udzielonego powodom kredytu została przeliczona według kursu kupna waluty z tabeli kursów banku, natomiast raty kredytu przeliczane były według kursu sprzedaży CHF z tabeli banku

obowiązującego w dacie spłaty raty. Jednocześnie denominacji podlegała kwota kredytu pozostałego do spłaty. Powyższy mechanizm powodował, że saldo kredytu wahało się w zależności od kursu waluty, zaś wysokość rat kredytu również podlegała wahaniom w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu, jak również faktycznej wysokości kredytu pozostałego do spłaty. Skutkiem mechanizmu denominacji jest nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy. Bank, udzielając kredytu denominowanego, poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi.

Odmierna jest natomiast sytuacja konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach jej wykonywania. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego.

W ocenie Sądu, przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna także z tego względu, że abuzywne są jej postanowienia określające mechanizm waloryzacji. Bez tych postanowień umowa nie może dalej wiązać, gdyż brak jest zasadniczych jej elementów, tj. określenia świadczenia stron. Nie może więc znaleźć zastosowania art. 385<sup>1</sup> § 2 kc czy też art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy nr 93/13.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu denominacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o denominacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania sposobu określania kursów. W szczególności jest możliwe zastosowanie kursu LIBOR i marży banku, gdyż jest to rozwiązanie zupełnie nie wynikające z oświadczeń woli stron (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20).

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną. Dlatego należy w pełni podzielić stanowisko, iż pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul waloryzacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego (analogicznie, zdaniem Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę - denominowanego) kursem waluty obcej (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 r., V ACa 44/19, LEX nr 3102217). Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć upadek całej umowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, OSNC zb.dod. 2021/B/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.11.2019 r., I ACa 268/19, Legalis nr 2282846).

Za trafnością takiej argumentacji pośrednio przemawia także orzecznictwo TSUE, z którego wynika zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi - w szczególności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP (vide: wyrok z 3.10.2019 r., C-260/18, Legalis nr 2230278; oraz z 29.04.2021 r., C-19/20, Legalis nr 2562735).

Sąd podziela stanowisko, iż konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna

nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. W przedmiotowej sprawie Sąd poinformował powodów o tego rodzaju konsekwencjach prawnych ( pouczenie k. 584). Należycie poinformowani powodowie odmówili zgody na dalsze obowiązywanie ww. umowy (oświadczenie powodów na rozprawie w dniu 20 listopada 2023 r. k. 586), co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

Należy też wskazać, iż ustawą z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Nr 165, poz. 984), zwaną potocznie ustawą „antyspreadową”, do Prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z treści przywołanego przepisu wynika, że obligował on strony umów o kredyt do zastosowania omawianej wyżej zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, która to zasada wynika z natury każdej umowy i była już zapisana w dotychczasowych przepisach Kodeksu cywilnego. W zakresie ustalania kursów walut wymaga ona, aby umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska zawierała szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Wyartykułowanie we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który i tak wynikał z przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany wcześniej ani później zawartych z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Potwierdziła ona jedynie, niebudzącą zresztą większych wątpliwości, dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Wspomniana nowelizacja dotyczyła tylko jednego z elementów umowy kredytowej, a mianowicie zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany. Innych elementów tej umowy wspomniana zmiana przepisów nie dotyczyła i z tego względu nie mogła wpłynąć na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Za poglądem, że wejście w życie ustawy „antyspreadowej” nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 11 grudnia 2019 roku (V CSK 382/18, LEX 2771344) oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 roku (I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).

***Mając na uwadze powyższe Sąd w punkcie 1. wyroku na podstawie art. 189 k.p.c. ustalił nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z ww. umowy.***

Wobec ustalenia, że sporna umowa jest nieważna, strony powinny zwrócić sobie kwoty świadczone na podstawie tejże umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 16.02.2021 r., w sprawie III CZP 11/20 oraz uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21). Wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Wskazać przy tym należy, iż Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie, każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondykcji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda).

Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powodów o zwrot tego, co na jej podstawie świadczyli, w tym w szczególności z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

***W niniejszej sprawie powodowie dochodzili zasądzenia na ich rzecz od pozwanego łącznie kwoty 926.431,22 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych w walucie w okresie od dnia od dnia 6 listopada 2006 r. do dnia 6 kwietnia 2020 r.***

***Sąd uwzględnił powództwo o zapłatę w zakresie ww. kwoty (pkt 2. wyroku).***

Kwestia obowiązku zwrotu przez bank na rzecz powodów uiszczonych przez nich rat kapitałowo-odsetkowych - z uwagi na nieważność umowy kredytu jest oczywista.

***W ocenie Sądu, roszczenie powodów o zapłatę nie jest przedawnione.*** W ocenie Sądu Okręgowego, granicznym momentem, z którym można wiązać początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zwrot świadczonych przez kredytobiorców kwot jest na kanwie sprawy niniejszej dzień opublikowania wyroku Trybunału w sprawie C-260/18 (D.), którego wydanie było szeroko komentowane w Polsce. Tezy płynące z tego orzeczenia, dotyczące m.in. niemożności uzupełniania luk w umowie powstałych na skutek eliminacji warunków nieuczciwych z odwołaniem się do przepisów o charakterze ogólnym (co było przedmiotem niektórych rozstrzygnięć sądowych) niewątpliwie, winny stanowić asumpt dla kredytobiorców do przedsięwzięcia czynności zmierzających do ochrony swoich praw. Dlatego też, mając na względzie konieczną do przyjęcia fikcję z art. 120 § 1 k.c., w ocenie Sądu data 4 października 2019 r., tj. dzień następujący po dniu opublikowania orzeczenia wyznaczać winna początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę kwot już przez kredytobiorcę uiszczonych. Orzeczenie było bowiem niezwłocznie opublikowane na powszechnie dostępnych stronach internetowych Trybunału oraz było przedmiotem szerokiej relacji medialnej, co należy traktować w kategoriach faktu powszechnie znanego. Tym samym roszczenia dochodzone pozwem nie przedawniły się przy uwzględnieniu terminu ogólnego z art. 118 k.c. Przyjęcie odmiennej tezy godziłoby w zasadę skuteczności dyrektywy (effet utile). Poszukiwanie wcześniejszego początku biegu terminu przedawnienia, jeżeli założenie to nie jest obalone szczególnymi okolicznościami danej sprawy, np. wcześniejszym wyraźnym kwestionowaniem przez konsumenta klauzul przeliczeniowych czy indeksacyjnych i następczym wieloletnim zaniechaniem dochodzenia swoich praw na drodze sądowej, nie byłoby do pogodzenia z zasadami ochrony praw konsumenta, odstrasżającym skutkiem dyrektywy oraz byłoby wątpliwe z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, gdyż usprawiedliwiałoby przedsiębiorcę z korzystania z nieuczciwych warunków. Tym samym, wobec wystąpienia przez powodów na drogę sądową w czerwcu 2020 r. należy uznać, że ich roszczenie o zapłatę nie uległo przedawnieniu.

***Sąd nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania.***

Sąd w niniejszym składzie podziela w tym względzie pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie m.in. w sprawach o sygn. akt I ACa 491/22 oraz V ACa 1728/22. Zgodnie z art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio do nieważności umowy (art. 497 k.c.), a z takim skutkiem umowy kredytu zawartej przez strony mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Realizacja prawa zatrzymania polega na złożeniu wierzycielowi stosownego oświadczenia woli o skorzystaniu z tego prawa, które to oświadczenie ma charakter prawokształtujący i powoduje zmianę dotychczasowej sytuacji prawnej stron.

Należy podkreślić, że świadczenia obu stron spornej umowy mają charakter jednorodząjowy - pieniężny, a więc jej stronom przysługuje dalej idący środek prawny służący ochronie przed akcją procesową przeciwnika, tj. potrącenie wzajemnych wierzytelności.

Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 października 2021 r. wydanego w sprawie I ACa 155/21. Zgodnie z tym stanowiskiem, w zarzucie zatrzymania chodzi o to, aby w sytuacji wzajemnych roszczeń, każdy z wierzycieli spełniając swój dług odzyskał także swoją wierzytelność. Spełnienie obu świadczeń prowadzi do umorzenia obu długów, które nie nadają

się do umorzenia przez potrącenie. Taki skutek w przypadku wzajemnie przysługujących wierzytelności pieniężnych można natomiast uzyskać poprzez skorzystanie z potrącenia.

Zgodnie z wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu powyższego wyroku poglądem, który Sąd Okręgowy podziela, tym, co odróżnia rozliczenia nieważnej umowy kredytu, w której roszczenia restytucyjne przysługują obu stronom od nieważnej umowy wzajemnej, jest dopuszczalność dokonania potrącenia w pierwszym przypadku przez dowolną stronę nieważnej umowy i brak takiej możliwości w drugim przypadku ze względu na różnorodność świadczeń. Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał ponadto, że w przypadku nieważności umowy kredytu, podlegające zwrotowi świadczenia obu stron polegają wyłącznie na świadczeniu pieniędzy. Skoro zaś każdej ze stron służy wierzytelność pieniężna, to interes każdej z nich dostatecznie zabezpiecza potrącenie. Brak możliwości potrącenia świadczeń wydaje się być istotną przyczyną ustanowienia prawa zatrzymania w określonych ustawą przypadkach, gdy ustawodawca uznał konieczność zapewnienia dodatkowej ochrony dłużnikowi, który pozostaje jednocześnie wierzycielem swojego wierzyciela zaś przedmiot obu wierzytelności wyklucza potrącenie. Trudno wyobrazić sobie, jak w praktyce miałyby wyglądać realizacja zatrzymania na etapie wykonania wyroku, gdyby zarzut zatrzymania traktować poważnie, jako mający doprowadzić do równoczesnej wymiany świadczeń pieniężnych konsumenta i banku. Można też mieć wątpliwości, czy pozostaje zgodne z zasadą efektywnej ochrony konsumentów towarzyszące prawu zatrzymania założenie, że konsument musi ponownie zgromadzić całą kwotę kapitału, niezależnie od tego jaką kwotę już spłacił, aby skutecznie dochodzić od banku zwrotu nienależnych świadczeń. Jak wskazał w uzasadnieniu ww. wyroku Sąd Apelacyjny, trudno byłoby wytłumaczyć, dlaczego przykładowo konsument, który spłacił do banku 500.000 zł z kredytu w wysokości 600.000 zł, ma obowiązek zgromadzenia (lub co najmniej zabezpieczenia) dodatkowych 600.000 zł, podczas gdy sens rozliczeń pomiędzy stronami (i ostateczny cel) sprowadza się do konieczności zwrotu bankowi pozostałych 100.000 zł zadłużenia i uwolnienia się konsumenta od dalej idących zobowiązań, a więc de facto do potrącenia i zapłaty pozostałej różnicy na rzecz wierzyciela wyższej wierzytelności. Powyższe argumenty Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela. Powyższe argumenty Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela. Mając je na uwadze, Sąd uznał, że zarzut zatrzymania nie zasługiwał na uwzględnienie.

**O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.** Jeśli dłużnik świadczenia pieniężnego spełnia je z opóźnieniem wierzyciel ma prawo domagać się odsetek ustawowych za opóźnienie. Zgodnie z art. 455 k.c. roszczenie bezterminowe staje się wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do zapłaty. **Sąd zasądził na powodów od pozwanego odsetki ustawowe za opóźnienie od ww. kwoty zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 20 czerwca 2020 r.** (tj. od dnia następującego po upływie 7 dni od doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty, co miało miejsce w dniu 12.06.2020 r. - zpo k. 110) do dnia zapłaty. Sąd uznał, że w dniu doręczenia pozwanemu wezwania o zapłatę z powołaniem się na nieważność umowy kredytu stało się wymagalne, zaś od dnia następnego po upływie 7 dni od tej daty pozwany pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu ww. żądania powodów.

W ocenie Sądu, powodowie już w chwili wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie byli zdecydowani, aby domagać się ustalenia, że zawarta przez nich z bankiem umowa kredytu jest nieważna w związku z zawartymi w umowie postanowieniami abuzywnymi. Fakt późniejszego pouczenia przez Sąd powodów (w toku niniejszego procesu) o skutkach prawnych odmowy potwierdzenia klauzul abuzywnych nie był zatem podstawą do podjęcia przez powodów ww. decyzji. Przedmiotową decyzję powodowie podjęli bowiem już wcześniej (w dacie wezwania pozwanego do zapłaty). **Nie ma w takich warunkach podstaw do przyjmowania fikcji braku świadomości powodów co do skutków, jakie może nieść złożony przez nich pozew. Powyższe stanowisko znajduje oparcie w wyroku TSUE z dnia 7 grudnia 2023 r. w sprawie C-140/22**, w którym Trybunał orzekł, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że w kontekście uznania nieważności w całości umowy kredytu hipotecznego zawartej z konsumentem przez instytucję bankową ze względu na to, iż umowa ta zawiera nieuczciwy warunek, bez którego nie może ona dalej obowiązywać, stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą wykonywanie praw, które konsument wywodzi z tej dyrektywy, jest uzależnione od złożenia przez tego konsumenta przed sądem oświadczenia, w którym twierdzi on, po pierwsze, że nie wyraża zgody na utrzymanie w mocy tego warunku, po drugie, że jest świadomy z jednej strony faktu, że nieważność

wspomnianego warunku pociąga za sobą nieważność wspomnianej umowy, a z drugiej - konsekwencji tego uznania nieważności, i po trzecie, że wyraża zgodę na uznanie tej umowy za nieważną.

Nie można ponadto uznać, że upadek umowy naraża powodów na szczególnie negatywne konsekwencje, tym bardziej, gdy zważy się po pierwsze: na wysokość świadczeń spełnionych już przez powodów na rzecz pozwanego oraz mając na względzie rozmiar skutków ryzyka kursowego, jakie powodowie dotąd ponieśli, a które to ryzyko nadal wiązałoby się z utrzymaniem umowy w mocy oraz po wtóre: zważywszy na wyrok TSUE z 15.06.2023 r. w sprawie C-520/21, zgodnie z którym w przypadku nieważności umowy kredytu, bankowi nie należy się rekompensata za korzystanie przez kredytobiorcę z kapitału kredytu. Stanowisko tożsame z powyższym (z wyjątkiem powołania się na ww. wyroki TSUE, wydane później) zajął Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 16 grudnia 2022 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 303/22.

**O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.** Powodowie wygrali proces w całości, wobec czego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów poniesione przez nich koszty procesu, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

## ZARZĄDZENIE

(...)